Anna Warda¹

OBRAZ WŁADCY W ŚWIETLE ROSYJSKICH OSIEMNASTOWIECZNYCH DEDYKACJI

Spśród dedykacji poprzedzających książki opublikowane w Rosji w XVIII wieku, stosunkowo dużą część stanowią te, które były ofiarowane władcom tego państwa. Ten szczególny adresat powodował, że autorzy bardzo przykładali się do pracy nad dedykowanym mu tekstem, zdając sobie sprawę z tego, że niezależnie od relacji łączących ich z osobą panującego, bądź pretendenta do tronu są oni wyrazicielami opinii publicznej na jego temat. List dedykacyjny był więc wyrazem hołdu składanego tak znaczącemu adresatowi, aktem wdzięczności za osobiście doznane od niego łaski, bądź instrumentem kształtowania jego wizerunku². Zrozumiałe wobec tego, że autorzy przywiązywali dużą wagę do sposobu zaprezentowania adresata, ponieważ wpływał on w dużej mierze na stosunek odbiorców do osoby zajmującej tak eksponowane stanowisko w państwie.

Warto przypomnieć, że kreowanie w dedykacjach idealnego obrazu adresata (nie tylko władcy) było znane już od starożytności. Podręczniki epistolografii nakazywały „wyczarowywać” w liście postać adresata, czyli przedstawiać go w jak najlepszym świetle. Zalecenie to autorzy realizowali, zamieszczając w tekstach dedykacyjnych charakterystykę postaci odbiorcy w formie amplifikowanej pochwały, która eksponowała jego cnoty i chwalebne czyny. Taki właśnie sposób prezentacji adresata został wypracowany przez retorykę ostentacyjną, która miała często na względzie zdobycie pokłasku wśród odbiorców nie ze względu na omawiany temat, lecz na osobę samego twórcy³. Istotne przy tym jest to, że autorzy okazywali wobec adresata skromność i uniżoność, która, niewątpliwie, była chwytem literackim i elementem kokieterii autorskiej. Celnie spostrzeżenie na ten temat sformułował Stanisław Dąbrowski, który stwierdził, że:

Panegiryczna dźwignia, na której umieszczono wielbionego, wznosi go tak wysoko, że sam wielbiony ginie z oczu, a widoczne jest tylko wznoszące urządzenie: pracujący z większym czy mniejszym skrzypieniem trybów mechanizm konceptu. Obok panegirycznej dźwigni stoi zawsze, podany nieco ku widzom jej konstruktor⁴.

¹ Instytut Rusycystyki Uniwersytetu Łódzkiego.

² Por. J. Platt, hasło *Panegiryk*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1966, s. 391-395.

³ K. Burke, *Tradycyjne zasady retoryki*, przeł. K. Biskupski, „Pamiętnik Literacki” 1977, z.2, s. 239-240.

⁴ S. Dąbrowski, *O panegiryku*, „Przegląd Humanistyczny” 1965, z. 3, s. 110.

Wśród osiemnastowiecznych władców i pretendentów do tronu rosyjskiego, którym ofiarowano listy dedykacyjne, poprzedzające zarówno utwory o literackim, jak również nieliterackim charakterze, byli: Piotr III Fiodorowicz, Katarzyna II, Paweł I Piotrowicz, Maria Fiodorowna, Aleksander I Pawłowicz, Konstanty Pawłowicz, Elżbieta Aleksiejewna. Jednak monarchą, którego najczęściej obdarowywano dedykacjami była kontrowersyjna i jednocześnie nieprzeciętna pod każdym względem Katarzyna II. Zamieszczenie imienia głowy państwa przed opublikowanym dziełem służyło nie tylko interesom własnym autora (wyrażenie wdzięczności za otrzymane łaski lub uzyskanie przychylności władcy), ale również było czymś w rodzaju amuletu, chroniącego twórcę przed napaścią złośliwych i surowych krytyków – zoilów, którymi byli z reguły ludzie parający się twórczością literacką. Imię władcy miało też przesądzać o sukcesie utworu, czego zresztą autorzy zazwyczaj nie ukrywali.

Dedykacje poświęcone władcom miały formę prozatorską, bądź rzadziej, przybierały kształt rozpowszechnionej w okresie klasycyzmu ody panegirycznej. Ich objętość sięgała od jednej do kilku stron. Zarówno jedne, jak i drugie były majstersztykami sztuki oratorsko-panegirycznej. Napisane wysokim, patetycznym stylem zawierały dużą liczbę cerkiewnosłowianizmów, apostrof, zdań wykrzyknikowych, pytań retorycznych i oczywiście hipertrofii panegirycznej. Chęć przypodobania się władcy powodowała, że autorzy nie cofali się przed konstruowaniem przesadnych pochwał publicznych na ich cześć. Istotne przy tym jest to, że zasługi przypisywane panującym nie zawsze odpowiadały ich rzeczywistym dokonaniom. Aby wykreować idealny wizerunek władcy autorzy dedykacji mobilizowali całą swą pomysłowość i inwencję twórczą. Niezwykle ważną rolę w tym przedsięwzięciu odgrywał kunszt i ornament, dzięki którym dedykacja osiągała zamierzony cel, tj. zdobywała przychylność władcy i jednocześnie kształtowała opinię poddanych na jego temat.

Dedykacje poświęcone władcom Rosji, niezależnie od ich formy (wierszowanej bądź prozatorskiej) rozpoczynały się tradycyjną formułą dedykacyjną – *salutatio*. W osiemnastowiecznej Rosji formuła ta odstąpiła jednak od wyznaczonej jej przez starożytną epistolografię funkcji wstępnego pozdrowienia i ograniczyła się do zadań, które wypełniała wówczas tzw. formuła wstępna (preskrypt). Rosyjscy autorzy pomijali w niej jednak nazwisko piszącego i nazywali jedynie imię adresata, jego stanowisko oraz najważniejsze tytuły. Było to w zasadzie zgodne z tym, co proponowały osiemnastowieczne listowniki wobec osób zajmujących najwyższe stanowiska w państwie:

Когда великая особа имеет многие титулы, то обыкновение повелевает избирать важнейшее, и полагать его, по крайней мере, не более двух, оставляя другие⁵.

⁵ И. Сокольский, *Кабинетский и купеческий секретарь*, Москва 1788, s. 30.

Całość formuły dedykacyjnej była wysunięta na czoło tekstu dedykacyjnego i różniła się od niego swą specyficzną formą i szatą graficzną. Imię adresata drukowano zazwyczaj czcionką o większych rozmiarach i innym kroju. Po formule dedykacyjnej następowała zasadnicza część dedykacji wydrukowana najczęściej kursywą. Właśnie tu autorzy popisywali się swymi umiejętnościami literackimi przed adresatem w celu zdobycia jego przychylności i sympatii. Wypowiedź dedykacyjna skierowana do władcy rozpoczynała się apostrofą w wołaczcu, po niej następował właściwy tekst dedykacyjny, w którym autorzy kreślili wyidealizowany wizerunek panującego.

Jedną z form amplifikacji często pojawiającą się w dedykacjach ofiarowanych władcom Rosji była sakralizacja ich postaci. Pojmowanie głowy państwa jako namiestnika Boga na ziemi, miało swój rodowód w tradycji starotestamentowej i było wykorzystywane, a nawet niejednokrotnie nadużywane przez sprawujących rządy w Rosji⁶. W osiemnastowiecznych dedykacjach chwyt ten był najczęściej stosowany wobec Katarzyny II. Na przykład w liście dedykacyjnym Fiodora Emina, poprzedzającym utwór *Przygody Temistoklesa* (*Приключения Фемистокла*, 1763) czytamy, że Katarzyna II została zesłana przez Boga do sierot, tj. narodu rosyjskiego, jako matka. Dzięki temu gestowi Stwórcy, głęboko współczującemu ludowi rosyjskiemu, na ziemi rosyjskiej nastął złoty wiek. Hipertroficzna pochwała carycy amplifikowana jest dalej poprzez szereg epitetów cechujących władczynię (np. najłagodniejsza, mądra, wielka, najmiłosierniejsza, sprawiedliwa, szczodra, pracowita).

Katarzynę II sakralizują również czterej kilkunastoletni uczniowie Szkoły Handlowej – Aleksander Barsow, Mikołaj Rubcow, Iwan Nowikow i Wasyl Antipow – autorzy dedykacji do *Przekładu z encyklopedii handlu* (*Перевод из Энциклопедии о Коммерции*, 1781). Z pierwszych słów ich ofiarowania dowiadujemy się, że składają oni swój trud w darze monarchini i padają do jej świętych stóp. O sakralizowaniu carycy świadczą także takie określenia i sformułowania autorów wobec niej, jak np. „boska umiejętność przewidywania Waszej Imperatorskiej Mości, czy też „boski rozum Waszej Imperatorskiej Mości”.

Z kolei Piotr Aleksijew w dedykacji poprzedzającej utwór *Prawdziwa nota chrześcijańska udowodniona bezbożnikom* (*Истинное благочестие християнское доказано против безбожников*, 1768) przedstawia alegoryczny obraz statku, symbolizującego Rosję oraz Ducha Świętego – jego sternika, który symbolizuje w tym przypadku carycę, zesłaną na ziemię przez Boga. Ona właśnie jako Namiestnik Boży jest prawdziwą obrończynią bogobojności chrześcijańskiej

⁶ Por. B. A. Uspienski, W. M. Żywow, *Car i Bóg. Semiotyczne aspekty sakralizacji monarchy w Rosji*, Warszawa 1992.

i dlatego właśnie jej autor poświęca swój utwór. Monarchini, dzierżąc berło imperium rosyjskiego, broni wyznania wschodniogreckiego przed bezbożnością, wielobóstwem, judaizmem, islamem i innymi wyznaniem, zagrażającymi cerkwi rosyjskiej. Dalszy ciąg wypowiedzi autora nosi wyraźnie hipertroficzny charakter, co w konfrontacji z rzeczywistością i moralnością, a raczej jej brakiem u władczyni państwa rosyjskiego, razi obłudą i zakłamaniem:

Бога человеком не возможно видеть, но живой образ Бога на земли в Тебе Великая Екатерина! Все видят, и благоговейно почитают, почитая же стараются сколько возможно последовать священной стопам Твоим⁷.

Autorzy dedykacji często zwracali uwagę na to, że władca Rosji, podobnie jak Bóg, ma jednakowy, sprawiedliwy stosunek wobec wszystkich poddanych, niezależnie od ich pochodzenia społecznego i statusu majątkowego. Sytuacja taka ma miejsce na przykład w wierszowanej panegirycznej dedykacji Wasyla Kapnisty, poświęconej Pawłowi I, która poprzedza jego komedię *Donosiciel* (*Ябеда*, 1798). Czytamy w niej:

Монарх! Приняв Венец Ты правду на Престоле
С собою воцарил: Вельможа в пышной доле,
И раб, в поту лица ядущий хлеб дневный,
Как перед Богом, так перед ТОБОЙ равны⁸.

Znamiennym elementem kreowania wizerunku władcy było porównanie go do nieżyjącego już przodka, którego zasługi zostały docenione przez historię i jednocześnie stanowiły pewne podobieństwo do czynów i dokonań współczesnego autorowi władcy. Tak, na przykład, Iwan Władykin, sławiąc cara Pawła I, pisze, że ten „zmierza do świątyni sławy doskonałą drogą” wyznaczoną zarówno przez cnoty własne, jak też przez zasługi jego przodków – pradziada Piotra I i matki – Katarzyny II. Pierwszy z nich był, jak czytamy, sławnym imperatorem, nieustraszoną zwycięzcą, mądrym, rozważnym carem-oświecicielem, zaś matka adresata zasłynęła jako wielka imperatorowa i matka narodu rosyjskiego.

Również w wierszowanej dedykacji Pawła Potiomkina adresowanej do Pawła, wówczas jeszcze wielkiego księcia, która poprzedza dramat *Triumf przyjaźni* (*Торжество дружбы*, 1773) ma miejsce porównanie adresata do Piotra I i Katarzyny II. Ta ostatnia nazwana tu została boginią mądrości, zaś jej

⁷ П. Алексиев, *Истинное благочестие христианское доказано против безбожников*, Москва 1768.

⁸ В. Капнист, *Ябеда*, Санкт-Петербург 1798.

syn – płodem niezliczonego dobra. Piotr I, zdaniem autora dedykacji, przyczynił się do sławy mocarstwa rosyjskiego, natomiast za przyczyną Katarzyny II czasy, w których rządziła zyskały miano złotego wieku. Paweł z kolei może napawać się tym wszystkim, co jest dziełem jego matki, której przymioty ducha sam zresztą posiada. Autor zauważa dalej, że Paweł jest godnym naśladowcą swej rodzicielki i przyczynia się do zwiększenia dobrobytu swego kraju, dzięki temu, że jest obdarzony boskimi talentami, którymi zachwyca się cały naród.

Podobne odwołania znajdujemy w liście dedykacyjnym Andrieja Nartowa, poprzedzającym utwór *Triumf filozofii* (*Торжество философии*, 1765). Chwaląc adresata – Pawła I autor nawiązuje do jego matki – Katarzyny II, którą postrzega jako wzorzec w dziedzinie krzewienia nauki i sztuki.

List dedykacyjny poświęcony władcy był niejednokrotnie wyrazem wdzięczności autora za otoczenie jego samego lub innych osób opieką mecenasowską i związanymi z nią łaskami, bądź też miał przyczynić się do uzyskania protektoratu cara dzięki pochlebstwom zawartym w dedykacji. W tego rodzaju dedykacjach rozpisywano się zazwyczaj na temat działalności mecenasowskiej władcy i zamieszczano amplifikacje, mające na celu wywołać zamierzony efekt, czyli wzbudzić sympatię adresata i zachęcić go do udzielenia określonego rodzaju pomocy. Wspomniany wyżej Andrzej Nartow w dedykacji poświęconej Pawłowi Piotrowiczowi, jeszcze wówczas Wielkiemu Księżu, pisze, stosując synekdochę, że cała Rosja patrzy i podziwia aktywność młodego carewicza na polu krzewienia nauki, przy czym efekty tej działalności pozostaną nieśmiertelne i będą służyć następnym pokoleniom⁹. Troska i dbałość jego matki Katarzyny II, jaką otacza ona nauki i sztuki nie ustępuje natomiast w swej intensywności i sile matczynej opiece nad dzieckiem.

Z kolei w dedykacji Filipa Dilteja, który podobnie jak poprzedni autor, sławi działalność młodego carewicza Pawła w dziedzinie krzewienia nauki i opieki nad ludźmi nauki i sztuki, czytamy, że dzięki niemu może nastać w Rosji, podobnie jak kiedyś w Rzymie, złoty wiek mecenatu. I podobnie jak Oktawian August zasłynął jako władca sprawiedliwy, przychylny, szczodry, tak i rosyjski carewicz może stać się sławny, ponieważ wszystkie te cnoty posiada. Autor dedykacji zadaje dalej retoryczne pytanie: któż w młodym wieku ma taką dużą wiedzę i takie chęci do nauki jak właśnie Paweł, będący chlubą swej ojczyzny ze względu na swą mądrość, inteligencję, dobroć i miłosierdzie. Pytanie to znajduje odpowiedź w wyjaśnieniach autora, że carewicz osiągnął to wszystko dzięki swej matce – Katarzynie II, która staje się dalej obiektem

⁹ Por. dedykację A. Nartowa do utworu *Торжество философии*, Санкт Петербург 1765, s. 5-6.

panegirycznych pochwał ze strony autora. Pisze on, że jest ona wzorem doskonałości, panuje bardziej nad sercami swych podanych, aniżeli nad swym ogromnym mocarstwem i z tej właśnie przyczyny jest najszcześniejszą z ludzi. Stało się to możliwe dzięki temu, że miała tak godnych poprzedników, jak Piotr I i jego córka Elżbieta Piotrówna¹⁰.

Analogiczne do wyżej wymienionych pochwały wobec Pawła I zostały zamieszczone w wierszowanej panegirycznej dedykacji-odzie Pawła Potiomkina, poprzedzającej jego dramat *Triumf przyjaźni* (*Торжество дружбы*, 1773). Autor nazywa rosyjskiego następcę tronu wychowankiem prawdy, przyjacielem muz i Apollina, przedmiotem uwielbienia, gorliwości i jednocześnie zawiści tych, którzy mu tego zazdroszczą. Pisze również o jego nieprzeciętnej inteligencji, wielkoduszości, jak również o tym, że jego poddani codziennie powinni dziękować niebiosom za jego osobę. Hipertroficzna pochwała carewicza osiąga punkt kulminacyjny w momencie, kiedy autor pisze, że jest on synem bogini mądrości (tj. Katarzyny II), dając tym samym do zrozumienia, że i on sam ma boski rodowód. Działa tu typowa dźwignia panegiryczna¹¹, wywyższenie genealogiczne.

Jego matka – Katarzyna II doczekała się, jak już wspominaliśmy wcześniej, szczególnie dużo panegirycznych dedykacji. Stosunkowo często pisano w nich o oświecicielskiej działalności carycy jako władczyni, która dba o swych poddanych i rozwiązuje ich problemy. Jako oświecona monarchini krzewiąca rozwój nauki i sztuki została ona przyrównana do słońca, którego promienie mogą oślepić zwykłego śmiertelnika¹². Dodajmy, że porównanie władcy do słońca, ogrzewającego swym ciepłem poddanych stosowane było dość często w dedykacjach panegirycznych. Na przykład w dedykacji M. Leontjewa poprzedzającej zbiór *Bajki* (1766), zastosowany został paralelizm obrazowy, w którym autor zestawiał słońce ogrzewające zarówno cedr, jak też najmniejszą trawkę z Rosyjską Światłością, czyli Katarzyną, która II rzuca na rosyjskie imperium promienie praworządności, pokoju, ciszy, radości, a także ogrzewa nimi wszystkich swoich poddanych, dzięki czemu w ich sercach wiecznie gości wiosna. Autor jest przy tym pewien, że promienne spojrzenie władczyni i błogosławiony dotyk jej dłoni sprawia, że on sam poczuje natchnienie do dalszej twórczości. Podobne porównanie znajdujemy też w dedykacji Wasyla Pietrowa do przekładu poematu heroicznego Wergiliusza zatytułowanego *Eneida* (1770). Katarzyna II została w niej porównana do słońca, które oświeca i wskazuje drogę jej synowi – Pawłowi I.

¹⁰ Ф. Дилтей, *Первые основания универсальной истории*, Москва 1762, s. 4-9.

¹¹ Por. K. Obremski, *Panegiryczna sztuka postaciowania: August II Mocny (J.K. Rubinkowski, „Promienie snót królewskich...”)*, Toruń 2003.

¹² Ф. Эмин, *Приключения Фемистокла*, Санкт Петербург 1763, s. 5.

Równie często Katarzyna II była określana jako matka narodu rosyjskiego, która troszczy się jednakowo o wszystkie swoje dzieci, czyli poddanych. To porównanie sprawiało, że dystans dzielący zwykłego śmiertelnika od wysoko postawionej władczyni znacznie się zmniejszał, a ściślej określał zupełnie inny rodzaj relacji, to jest taki, jaki istnieje między matką i dziećmi.

Autorzy dedykacji stawiali niejednokrotnie carową Katarzynę II za wzór nie tylko dla jej poddanych w Rosji, ale także dla ludzi żyjących na całym świecie. Na przykład I. Grotte napisał:

С престола являемый пример толь безсравнительнаго великодушия, коему целые страны земные удивляются, неотменно сильнее действует на тех, кои имеют счастье быть подданными Вашего Величества¹³.

Zdarzało się, że autorzy dedykacji porównywali adresatów swych tekstów do bohaterów utworów, które im poświęcali. Zazwyczaj były to znane postaci historyczne, wybitni działacze, którzy mieli szczególne osiągnięcia, bądź wyróżniali się określonymi cnotami. Sytuacja taka ma miejsce, na przykład, w dedykacji Grigorija Szypowskiego, który ofiarował swe tłumaczenie *Numy Pompiliusza* Jeana Pierre'a Clarisa de Floriana dwóm synom Pawła I, następcom tronu rosyjskiego – księciu Aleksandrowi Pawłowiczowi i Konstantynowi Pawłowiczowi. Powieść *Numa Pompiliusz* (1786) naśladuje *Historię Telemaka* (1699) F. Fenelona, w której zaprezentowano ideał monarchy oświeconego. Dzieło *Numa Pompiliusz* przetłumaczył na język polski Stanisław Staszic (Warszawa 1788). Przekład Staszica posiadał w swym księgozbiornie Wojciech Bogusławski¹⁴.

Szypowski w swej wierszowanej dedykacji do rosyjskiego przekładu *Numy Pompiliusza* przedstawia bohatera utworu – Numę Pompiliusza, legendarnego, drugiego króla rzymskiego, który panował od 715 do 663 roku p.n.e. Tradycja przypisuje mu założenie wielu instytucji, nadanie praw, wznoszenie świątyń, ustalenie kultu religijnego, podział obywateli na stany, stworzenie kolegów kapłańskich, reformę kalendarza. Wszystkie reformy cara rzymskiego zostały, zdaniem, Szypowskiego, wprowadzone dzięki temu, że został on natchniony przez Boga. Autor ofiarowania twierdzi, że istnieją wyraźne analogie między bohaterem przetłumaczonego przez niego utworu i młodymi książętami – adresatami jego dedykacji. Uważa on, że swe cnoty zawdzięczają oni, podobnie

¹³ И. Гротт, Учреждение основанного в Санктпетербурге на смертныя случаи в обществе, Санкт Петербург 1780, s. 3.

¹⁴ Podaję za: M. Wichowa, *Życie kulturalne w parafii Lubochnia do czasów powstania listopadowego*, [w:] *Dzieje Lubochni. Miejscowość, kościół, ludzie*, red. W. Gliński, Łódź 2011, s. 105.

jak bohater utworu, bogini mądrości i wojny – Minerwie, od której otrzymali ducha walki oraz zdolność wysławiania się podczas rozmów. Od swych rodziców zaś przejęli inne cnoty moralne i dobre wzorce. Autor zwraca się więc do młodych książąt, by pokazali światu swą mądrość oraz zalety, otrzymane od bogów i odziedziczone po tak znamienitych rodzicach.

Jednym z chwytów literackich, które spotykamy w panegirycznych dedykacjach opiewających osobę władcy jest przyznanie się autora do tego, że nawet za pomocą sztuki krasomówczej nie jest on w stanie opisać jego cnót i zasług w taki sposób, na jaki one zasługują. Świadomość ta nie zniechęca jednak autora do podjęcia próby i złożenia liry i samego siebie u stóp czcigodnego adresata. Sytuacja taka ma miejsce, na przykład, w wierszowanej, pompatycznej dedykacji A. Majkowa, który wychwalając cnoty i zasługi Katarzyny II, kieruje do niej następujące słowa:

Тебе Монархине, премудрой, несравненной,
Кротчайшей из владык, для славы в свет рожденной,
Младая Муза песнь дерзает посвятить;
Благоволи Ты к ней взор кроткой обратить:
Сим щастием она гордилася двукратно,
Усердия к Тебе сугубя жар стократно,
Деяния Твои, достойно, чтоб воспеть,
Не может в том дно витийство лишь успеть;
С усердием его соединять нам должно;
Едва ли и тогда сказать кому возможно:
Достойную хвалу воспею ЕЯ делам,
Я лиру и себя поверг к Твоим стопам¹⁵.

Z kolei F. Emin, personifikując czasy, w których przypadło mu żyć pisze, że są one dumne i szczęśliwe z tego powodu, że właśnie wtedy pojawiła wspaniała władczyni – Katarzyna II. Następnie zwraca się do nich z retorycznym pytaniem:

[...] естли бы ты слова слагать умело, не простиралось ли бы твое красноречие в безконечные веки? Не говорило ли бы ты завсегда о той [...] кротчайшей, премудрой, премиосердой и великой Государыни нашей¹⁶.

Reasumując, możemy stwierdzić, że obraz władcy, jaki jawi się w rosyjskich osiemnastowiecznych dedykacjach nie był obiektywny i nie ukazywał realnej

¹⁵ А.А. Майков, *На победы одержанные всемогущим оружием в царствование Екатерины II*, Москва 1790, s. 3.

¹⁶ *Приключения Фемистокла*, пер. Ф. Эмин, Санкт Петербург 1763, s. 5.

postaci panującego i jego faktycznych zasług. Za pomocą bogatego arsenału środków stylistycznych oraz chwytów, wypracowanych przez sztukę oratorską autorzy ofiarowań kreowali wyidealizowany, hipertroficzny wizerunek monarchy, który zazwyczaj miał niewiele wspólnego z rzeczywistością. Wzbudzał on jednak aprobatę samego adresata, który zazwyczaj odwzajemniał się szczerze autorowi za uwiecznione na kartach jego książki pochlebne słowa, a także powodował, że poddani, a przynajmniej ich część, podziwiali swego władcę i byli z niego dumni. Zatem autorzy dedykacji znakomicie opanowali charakterystyczną dla swego wieku panegiryczną sztukę postaciowania.